

Bonus rpk, Nigdy Mało

... Artysta kombinator ...

... Nigdy mało nigdy mało 2009 ...

Nigdy mało zbytu szczytu godnego bytu kwitu
Rozkwitów bitów podwórkowych kwitów głośników
Kolejnych zwrotek progres moich wyników
To jest treściwy RAP nie jebany non-sens
Proste, łykasz ten przekaz jak ja fanty gorące
Jak ulica pieniądze sprawy bloków dotyczące
Nigdy mało to zasady bardzo się liczące
Kto się do nich nie stosuje ten sam się smaruje stolcem
Jeśli chodzi o Polskę nigdy mało hardcoru
Ciemna strefa to podstęp bez żadnego oporu
Trzymaj fason lub szoruj pokład wypierdalaj stąd
Wchodząc tam gdzie nie potrzeba popełniłeś wielki błąd
Teraz, nielegalny sort razem ponad kilo krąg
Nigdy mało tego jak pod sceną lasu rąk
Prawdziwość wybija gong co podkreśla werbel stopa
Głowa pisze słowa i nie daje zbastować mi bo
Ref.

Nigdy mało floty, Nigdy mało zioła

Nigdy mało tego co potrzebne dookoła

Nigdy mało zdrowia, Nigdy mało pasji

Nigdy nie odbierzesz mi tej racji nieeee x2

Nigdy mało tego co potrzebne Twojej duszy

Wiara siła i nadzieja o tym się na blokach uczysz

Tak jak uczysz się na błędach

Trampolina z życia wkręta raz upadasz a raz latasz

Zmierzasz się z ciężarem tempa jaki dostarcza ulica ziomek orient na zakrętach

Los to pierdolone puzzle, które składasz w elementach

Jak podkładasz Twoja głowa w tym ma wkurwienie opęta jeszcze nie raz jak Amsterdam od heleny

Od kórestwa, które prowokuje do przestępstwa

Nara, kurwo stara nie wpierdalaj się w szeregi ciemnej strefy

Gra gitara u nas typy mają zakaz wstępu

Bez tandety te projekty nie dla konfidentów

Serty słów i koncertów leci buch dla mych ludzi, którym nigdy mało prawdy to szacunek ludzi

Gram w otwarte karty z ludźmi co są tego warcu farcik i pozdrowki nie zatracaj siebie dla gotówki

Nigdy mało, nigdy mało

nigdy mało właśnie tak

Ref.

Nigdy mało floty, Nigdy mało zioła

Nigdy mało tego co potrzebne dookoła

Nigdy mało zdrowia, Nigdy mało pasji

Nigdy nie odbierzesz mi tej racji nieeee x4